

Korytowo - CIS już wystartował

20.09.2017.

CHOSZCZNO. Ponad pięć milionów złotych kosztować będzie budowa Centrum Integracji Społecznej w Korytowie. W sobotę wieczorem przed starą stajnią wmurowano kamień węgielny. W tym dniu zainaugurowano również imprezę plenerową zatytułowaną Stanisławki Korytowskie. – W przyszłości wydarzenie to ma przyciągać do Korytowa ludzi z całego regionu – mówi proboszcz ks. MACIEJ PLISZKA.

Projekt budowy Centrum Integracji Społecznej w Korytowie (na zdjęciu projekt i stan obecny - red.) obejmuje prace przygotowawcze, roboty budowlane, jak również wyposażenie placówki. Wszystko ma kosztować nieco ponad pięć milionów złotych i wiadomo, że cztery miliony pochłonie sama budowa. Co ważne, trzy miliony złotych przeznaczono na ten cel z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014 – 2020. Centrum ma być gotowe już w grudniu przyszłego roku, a pełny status Centrum Integracji Społecznej ma osiągnąć w 12 miesięcy po zakończeniu budowy.

W sobotę po południu Korytowo przeżyło istny najazd VIP-ów, poczynając od szefowej kancelarii prezydenta HALINY SZYMAŃSKIEJ, poprzez posłów, senatorów, naszego marszałka OLGIERDA GEBLEWICZA, a kończąc na włodarzach gminy i powiatu. Oczywiście nie mogło zabraknąć metropolity szczecińsko-kamieńskiego arcybiskupa ANDRZEJA DZIĘGI, bo przecież głównym kreatorem opisywanego centrum jest prezes Fundacji Dzieło św. Jakuba w Szczecinie i jednocześnie korytowski proboszcz ks. MACIEJ PLISZKA.

Uroczyste

wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się u progu mocno zrujnowanej, zabytkowej stajni, która ma posłużyć jako szkielet dla nowej inwestycji. Z racji tej, że korytowski CIS ma być placówką przygotowującą osoby bezrobotne i wykluczone do podjęcia pracy i portu aktywnego życia społecznego, marszałek Geblewicz tłumaczył jego pionierskość. – Trzeba zacząć od tego, że w zasadniczy sposób zmienia oblicze obszarów wiejskich, rewitalizuje zabytkowe obiekty, a przede wszystkim stworzy cenną społecznie infrastrukturę, z której skorzystają najbardziej potrzebujący – mówił. Obok przykrytej już świeżą zaprawą kapsuły, położył również pięciozłotową monetę, na awersie której znajduje się widok Zamku Książąt Pomorskich. Ks. M. Pliszka mówiąc o inwestycji, nie ukrywał, że po jej otwarciu Korytowo stanie się bardzo ważnym elementem życia społecznego i kulturowego zarówno gminy, jak i powiatu czy regionu. Ważne jest to, że docelowo znajdzie tu zatrudnienie 30 osób, szczególnie tych, które długotrwale były bezrobotne. Tu m.in. otrzymają pomoc w zdobyciu kwalifikacji gastronomicznych, ogrodniczych i krawieckich. Mówiąc o produkcji gastronomicznej tłumaczył, że chodzi o zdobywanie kwalifikacji m.in. z przetwórstwa mięsa i mleka. – Czyli produkowania dobrych wędlin, serów zagrodowych, a także garmażerki, czyli tego co już produkujemy – tłumaczył. Tu warto przypomnieć, że w Korytowie od 1996 roku istnieje Ośrodek Wspierania Rodziny, a od niedawna przy współpracy z choszczeńskim magistratem utworzona została

spółdzielnia socjalna, która już daje zatrudnienie. To m.in. tu powstają produkty trafiające później do patronackich sklepów Fundacji Dzieło św. Jakuba w Szczecinie. Burmistrz ROBERT ADAMCZYK biorąc kielnię do ręki zaznaczył, że to dopiero początek prawdziwej batalii o tę instytucję. – Trzeba ją zbudować, a potem włożyć wiele serca, bo bez serca nie będzie miała tu racji bytu – mówił. Zaznaczył też, że liczy na to, iż CIS w przyszłości na stałe wkomponuje się w program opieki społecznej gminy. Wśród wmurowujących kamień węgielny był również radny Rady Powiatu w Choszcznie HENRYK BOKUN (na zdjęciu powyżej). On podkreślając to, że wychował się w Korytowie, także cieszył się z tego, że jego rodzinna wieś zyskuje nowy blask, nową instytucję. – Szkoda mi tylko nieistniejącego dziś kompleksu budynków gospodarczych, które stały kiedyś przy drodze wjazdowej. Wierzę w to, że ks. Maciej swoim zapałem resztę uratuje…;, albo wybuduje nowe – podsumował.

Po zakończeniu tej części uroczystości, wszyscy udali się na teren zespołu dworskiego, gdzie ks. Pliszka przygotował jarmark Stanisławki Korytowskie. Tu m.in. do swoich stoisk zapraszały panie z zaprzyjaźnionych Kół Gospodyń Wiejskich. My wśród tych dobrze nam już znanych, wypatrzyliśmy bardzo barwną ekipę ze Smolenia. Co ważne, ich szefowa GRAŻYNA KACZMAREK zdradziła, że dopiero w tym roku zdecydowały się na wspólne działanie. – Wszystko było pyszne, ale szczególnie polecam – bo posmakowałam - ziemniaki faszerowane i babeczki ziemniaczane. Załapałam się również na syrop z czarnego bzu – chwaliła ich potrawy AGNIESZKA KOŚCIECHA. Dodajmy też, że ze sceny zapraszał wszystkich do wspólnej zabawy zespół Fala Lwowska, swoje pięć minut miał też zespół Korytowo na Ludowo. Tu gromkie „sto lat” wszyscy odśpiewali pani HELENIE KOSTRZEWSKIEJ (na zdjęciu z lewej), która w tym dniu kończyła 80 lat.

Tadeusz Krawiec

{gallery}korytowo_cis2017{/gallery}